PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, środa 17 kwietnia 1929 r. | Nr. 88

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Manchester Guardian 11.IV. Koresp. z Warszawy, omawiając sprawę przesilenia rządowego, zaznacza, iż jest ono oceniane jako konflikt pomiędzy prez. Mościckim a marsz. Piłsudskim. Prezydent nie zgadza się na rząd „pułkowników" i stanowisko to popiera b. premjer Bartel. Cała sytuacja została skomplikowana przez ostatnią enuncjację Marszałka, która rozdrażniła opozycję i dotknęła wszystkich liberałów polskich. Doradcy Marszałka pragną widocznie, by zaprowadził on rządy militarne i rozwiązał parlament. Wpływy jednak Prezydenta i jego szacunek dla Marszałka być może wystarczą do pokonania aspiracyj reakcyjnych.

Viitorul 14.IV nazywa położenie w Polsce zagadkowem. Jedynem wyjściem, jakie pozostaje, jest utworzeniem dyktatury, do której Polska, zdaje się, zdąża.

Aftenposten 12.IV umieszcza artykuł o obecnem położeniu Polski, nazywając je ciężkiem z powodu ciągłej walki marsz. Piłsudskiego z Sejmem; położenie jest tem trudniejsze, że „rządzi w Polsce dyktatura, którą kieruje chory człowiek".

POLSKA A RUMUNJA.

La Nation Roumaine 10.IV stwierdza, że przyjacielskie stosunki między Polską a Rumunją wynikają z położenia geograficznego, tworzącego z obydwu tych państw drogę z północy na południowy wschód. z położenia politycznego, łączącego obydwa państwa we wspólnej polityce, oraz z ich bogactw naturalnych, które jako różne w obu tych krajach, wymagają wzajemnej wymiany. Z tych względów konieczne jest uzgodnienie taryf kolejowych w obu krajach, tak żeby ułatwiały przewóz towarów tranzytowych państw trzecich oraz wymianę towarów między obu państwami.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 16.IV prof. W. Klatt pisze o polskiej szkole w Niemczech i zaznacza, że rozporządzenie rządu pruskiego w tej sprawie wywołało nawet u wielu sympatyków rządu wzruszenie ramion, albowiem nie odpowiada temu odnośne postępowanie rządu polskiego. Autor analizuje poszczególne sprawy, dotyczące szkolnictwa mniejszościowego, jak dopływ sił nauczycielskich, procedura zgłaszania dzieci przez rodziców i t. p. i jeszcze raz w końcu podkreśla, że w Prusach te sprawy zaałtwiono b. korzystnie dla Polaków ale Polska jest daleka jeszcze od udzielenia tych uprawnień mniejszości niemieckiej.

The Daily Telegraph 13.IV. Koresp. dyplom., omawiając nowy gabinet niemiecki, zwraca uwagę na to, że nominacja kanclerza Wirtha na ministra terytorjów okupowanych może mieć doniosłe znaczenie międzynarodowe. Obecność jego w rządzie niemieckim może przyczynić się do przyśpieszenia rokowań z aljantami w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Koresp. zwraca również uwagę na sympatje, jakie ma Wirth dla Sowietów i przypomina, że jest on współsygnatarjuszem paktu w Rapallo. Do tej pory Wirth nie był persona grata w partji Stresemanna, lecz przy obecnej tendencji rządu niemieckiego sytuacja zmieniła się.

MOCARSTWA A ZSRR.

The Daily News and Westminster Gazette 12.IV w art. wst., omawiającym znaczenie pobytu handlowej delegacji brytyjskiej w Moskwie, stwierdza, iż w Sowietach nastąpiło znaczne osłabienie propagandy anty-brytyjskiej. Rosja obecnie potrzebuje pożyczki i handlu z Anglją, co bez dobrych stosunków z tą ostatnią nie jest możliwe.

La Nation Roumaine 13.IV w art. wst. twierdzi, że Z. S. R. R. wszedł widocznie na drogę polityki pokojowej. W stosunku do zagranicy okazuje znacznie mniej napastliwości, a natomiast znaczną skłonność uzgadniania komunizmu rosyjskiego z kapitalizmem europejskim, zamiast jak dotąd niszczenia go. W związku z tem zdaje się pozostawać wygnanie Trockiego, który uzależniał istnienie komunizmu od jego powszechności. Stalin widocznie uważa, że do zjednania świata dla komunizmu trzeba dowieść jego zaklimatyzowania się w Z. S. R. R. Dlatego Z. S. R. R. podkreśla wobec państw burżuazyjnych pokojowość sowietów, tem bardziej, że armja czerwona, jak przyznaje komisarz wojny, jest podzielona na obozy partyjne. Tem się tłumaczą ożywiające się stosunki gospodarcze ze Stanami Zjednoczonemi A. P., a ostatnio także powrót do stosunków gospodarczych z Anglją. Natomiast działalność rewolucyjną w Indjach należy przypisać kominternowi, który bądź co bądź ma swobodę działania. Najświeższym objawem polityki pokojowej Sowietów jest wyjazd Litwinowa na konferencję rozbrojeniową w Genewie, z opracowanym projektem rozbrojeniowym.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

La Journal 15.IV zamieszcza art. Saint Brice'a p. n. „Une nouvelle phase du duel anglo-americain". Autor pisze, że o ile istnieje możliwość porozumienia się Anglji i St. Zjednoczonych w sprawie zbrojeń na morzu, to sesja komisji przygotowawczej do rozbrojenia, która się rozpoczęła w Genewie może przyczynić się do przygotowania gruntu do tego porozumienia. W przeciwnym wypadku, t. j. o ile możliwość porozumienia nie istnieje, sesja obecna będzie nietylko bezpłodną, lecz jest nawet przedsięwzięciem ryzykownem. Rada Ligi Narodów zmuszona była w czasie sesji grudniowej w Lugano do oznaczenia daty zebrania się komisji przygotowawczej do rozbrojenia. Przy oznaczaniu tej daty liczono się najwidoczniej ze zmianą rządu w Stanach Zjednoczonych, natomiast nie pomyślano o wyborach w Anglji. Jest to błąd bardzo poważny, gdyż atmosfera przedwyborcza jest najzupełniej nieodpowiednia dla rozpatrywania zagadnień natury tak delikatnej. Rząd angielski nie może się angażować w momencie gdy przyszłość jego się rozstrzyga. Może on conajwyżej okazywać swą pojednawczość pod warunkiem jednak, że Amerykanie zaprzestaną swoich manewrów, zmierzających do zdobycia przewagi na morzu. Tak więc wszystko zależy od Ameryki, która powinnaby zająć raczej stanowisko wyczekujące i starać się przytem w sposób dyskretny o osiągnięcie porozumienia. Francji zaś wypada — w tych warunkach zająć stanowisko wyczekujące.

The Chicago Sunday Tribune 14.IV. Koresp. z Genewy, omawiając kwestję przygotowawczej komisji do konferencji rozbrojeniowej, pisze, iż istnieje obawa, że nadchodzące wybory angielskie i związana z tem niepewność co do zwycięstwa konserwatystów, czy labourzystów, może mieć ujemny wpływ na prace konferencji.

The New York Herald 14.IV. Koresp. z Genewy pisze, iż w kołach Ligi zdają się podzielać coraz więcej zdanie Bernsdorfa, delegata niemieckiego na komisję rozbrojeniową, iż bez wyrównania różnic pomiędzy Stanami Zjedn. a Anglją wszelki rzeczowy postęp w dziedzinie rozbrojenia powszechnego jest niemożliwy. Spodziewają się w kołach Ligi, że lord Cushendun przedstawi próbną formułę, która stworzy podstawę do przedwstępnego porozumienia pomiędzy Waszyngtonem a Londynem i utoruje w ten sposób drogę do ogólnego rozwiązania problematu rozbrojenia. Koresp. jest zdania, że cokolwiek zostanie uczynione w kierunku rozwiązania tego problematu, to stanie się to prawdopodobnie poza komitetem rozbrojeniowym i wg. wszelkiego prawdopodobieństwa w drodze parlamentarnej. W danej chwili kwestja rozbrojenia na morzu — szczególnie pomiędzy Ameryką a Anglją dominuje nad wszlekiemi innemi kwestjami, będącemi na porządku dziennym prac komisji.

Svenska Dagbladet 12.IV w art. wst. krytykuje szwedzkie stronnictwa lewicowe, domagające się, w związku z konferencją rozbrojeniową w Genewie, jeszcze dalej posuniętego rozbrojenia Szwecji. Autor wskazuje, że żądanie to należy raczej skierować pod adresem mocarstw istotnie uzbrojonych, a nie państw słabych pod względem wojskowym, do których należy Szwecja.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W RUMUNJI.

L'Indépendance Roumaine 10.IV zwraca uwagę na wzrost bolszewizmu w Rumunji pod rządami narodowo-włościańskiemi. Zwłaszcza dowodzą tego, zdaniem autora, ostatnie wypadki w Temeszwar. Chłopi rumuńscy, stanowiący większość kraju, wobec przeprowadzenia reformy rolnej, nie są podatnym gruntem dla komunizmu. Jak świadczą nazwiska aresztowanych w Temeszwar, działacze komunistyczni w Rumunji są przeważnie obcego pochodzenia, mianowicie Rosjanie, Węgrzy i żydzi świeżo przybyli do Rumunji.

Dreptatea 11.IV w art. wst. omawia inwestycje obecnego rządu, dokonywane w kraju z otrzymanej pożyczki zagranicznej. Rząd przeznaczył 700 miljonów lei dla ministerstwa robót publicznych i komunikacji na budowę dróg i mostów oraz ulepszenie obsługi pocztowej i telegraficznej. Nader znaczne sumy, przeznaczył rząd ponadto na ulepszenie i powiększenie sieci kolejowej.

Viitorul 11.IV w art. wst. występuje ostro przeciw wychodźtwu do Francji, popieranemu przez obecny rząd, uważając Rumunów, emigrujących do Ameryki i Francji za straconych dla Rumunji, a nadto narażonych na ciężkie warunki życia.

Viitorul 13.IV zwraca uwagę na szybko postę-

pujący wzrost drożyzny w Rumunji, zwłaszcza mięsa, chleba, jaj, jarzyn, mleka, drzewa i innych artykułów, twierdząc, że są to skutki rządu narodowo-włościańskiego, nie mającego należytego doświadczenia.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Prasa litewska 12—13.IV poświęca w związku z 10-cioleciem ruchu spółdzielczego na Litwie szereg artykułów, odzwierciadlających wzrost tego ruchu oraz oraz jego braki.

Rytas maluje ruch spółdzielczy na Litwie w dość ciemnych barwach, a to z powodu małej propagandy tego ruchu wśród ludności i ogólnej niezdolności organizacyjnej kooperatystów. Położenie spółdzielni spożywczych jest ciężkie, gdyż na skutek małego obrotu, przynoszą one przeważnie deficyt. Zaufanie społeczeństwa do spółdzielni spożywczych zanika. Kooperatywy rolnicze wcale nie odpowiadają swemu zadaniu. Pomimo usilnego ich popierania przez rząd, kooperatywy te — naskutek złej organizacji i malwersacyj, przyniosły rolnikom litewskim znaczne straty, sięgające powyżej 2 milj. litów. Ze spółdzielni wytwórczych jedynie mleczarnie odpowiadają swemu zadaniu, zarówno pod względem obrotu, jak i pod względem organizacji. Spółdzielnie kredytowe skupiły wprawdzie wiele wolnego kapitału, lecz jego zabezpieczenie i odpowiednie wyzyskanie pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

W końcu dziennik narzeka na brak młodych sił, któreby wniosły ożywienie do litewskiego ruchu spółdzielczego, i zorganizowałyby go na innych podstawach.

Dzień Kowieński w art. wst. wyraża nadzieje, że poważny rozwój ruchu spółdzielczego na Litwie niepodległej, który w ciągu 10 lat swego istnienia dosięga imponującej cyfry 1800 instytucyj spółdzielczych, pozwala rokować najlepsze nadzieje w tym kierunku na przyszłość.

Nawiązując do tendencyj z opanowania ruchu spółdzielczego na Litwie przez stronnictwo chrz.-dem., którym dało ono wyraz za czasów swych czteroletnich rządów, dziennik podkreśla upadek założonych wówczas i wspieranych finansowo przez to stronnictwo spółdzielni kredytowych i pisze: „Po tej dotkliwej nauczce litewski ruch spółdzielczy zaczyna się rozwijać wyłącznie już w kierunku bezpartyjnym, opartym na podstawach ekonomicznych“.

Ogólny obraz ruchu kooperacyjnego w Litwie obecnie jest następujący: ilość instytucyj spółdzielczych wynosi ok. 1800, z których czynnych ok. 1200. Należą one do 10 centrali spółdzielczych. Ogólny bilans tych instytucyj przekracza 100 milj. litów, liczą one 116.120 członków, z których 47.000 członków w spółdzielniach kredytowych, 36.000 w spółdzielniach spożywczych. Najlepiej rozwija się w kraju kooperacja kredytowa, drugie miejsce zajmują mleczarnie i trzecie wreszcie spółdzielnie spożywcze. Dziennik opisuje poglądowo wszystkie gałęzie litewskiej spółdzielczości.

Co się tyczy polskich spółdzielni, to rozwój idei spółdzielczej wśród ludności polskiej w Litwie znajduje się jeszcze w stadjum początkowem. Najpomyślniej stosunkowo przedstawia się rozwój spółdzielni kredytowych, zorganizowanych na szerszą skalę i zadawalająco obsługujących swych udziałowców. Największą instytucją kredytową polską jest „Kowieńskie polskie t-wo drobnego kredytu“. Wślad za Kownem zaczęły powstawać polskie spółdzielnie kredytowe w znaczniejszych ośrodkach polskich na prowincji. Liczba członków polskich spółdzielni kredytowych w końcu r. ub. przekroczyła 4.000.

Idisze Kooperator (Kowno) w art. wst. p .t. „Co to ma oznaczać?“ w związku z mającym się odbyć 14 kwietnia wszechlitewskim kongresem spółdzielczym, stwierdza, iż centrala kooperatyw chce wyłączyć poza nawias ruchu spółdzielczego w Litwie kooperatywy żydowskie. Pismo zarzuca kooperatywom litewskim, iż się utrwala wśród nich przekonanie, iż kooperatywy kredytowe, a takiemi właśnie są kooperatywy żydowskie, nie są właściwemi kooperatywami w odróżnieniu do kooperatyw spożywczych. Na przedostatnim kongresie poraz pierwszy obrano radę kooperatyw i — rzecz charakterystyczna zaznacza pismo, iż do instytucji tej nie dopuszczono przedstawiciela żydowskiego. Opozycja przeciwko kooperatywom żydowskim zaznaczała się jeszcze bardziej z biegiem czasu. „Obecnie ma się odbyć IV kongres kooperatyw, ale Żydzi całkiem nie zostali nań zaproszeni“.

Naujenos (litewskie pismo w Ameryce) przypomina, że w końcu r. ub. b. minister dla spraw żydowskich w Litwie, dr. Rozenbaum, przemawiając na konferencji związków żydowskich w Ameryce, skarżył się na ciężką sytuację Żydów w Litwie. Z powodu zorganizowanej konkurencji litewskich stowarzyszeń spółdzielczych, które stopniowo ujmują w swe ręce handel żydowski, byt ekonomiczny Żydów na Litwie — wg. Rozenbauma — jest zagrożony.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

La Nation Roumaine 10.IV donosi,, że na konferencji rumuńsko - jugosłowiańskiej utworzono 8.IV następujące podkomisje: hydrotechniczną, komunikacyjną, polityczno-społeczną, oraz podkomisję dóbr gminnych poprzednich rządów.

Vossische Ztg. 16.IV pisze z powodu ogłoszenia przez „Giornale d'Italia“ rzekomej instrukcji o organizowaniu komitadżich, że to pismo musi przytoczyć bardzo niezbite dowody prawdziwości tych dokumentów, aby mógł ktoś uwierzyć w ich autentyczność Dopóki przeto włoski dziennik nie udowodni prawdziwości tych instrukcyj z matematyczną dokładnością, można przypuszczać, że są one płodem południowej pobudliwej wyobraźni.

Dziennik podkreśla, że mimo to wszystko należy w rewelacjach pisma włoskiego dopatrywać się tendencyj politycznych i byłoby zapewne wielkim błędem, gdyby się nie dopatrywać związku tego wystąpienia z wizytą wiceministra Grandi'ego w Albanji. Król Zagu zażądał wielkiej pożyczki od Włoch, która sięga 1 miljarda lirów, przeto Włochy zechcą otrzymać odpowiednie gwarancje. Natomiast Jugosławja może protestować przeciwko tego rodzaju wiązaniu się Albanji i Włochy chcą dorgą tych rewelacyjnych publikacyj uprzedzić wystąpienie Belgradu.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Vossische Ztg. 16.IV. W art. wst. „Götzendämmerung“ Dr. L. Stahl omawia Konferencję rzeczoznaw-

ców i zaznacza, że zagraża jej „żałosne fiasko", albowiem państwa - wierzyciele w swem memorandum nie tylko nie zbliżyły się do tezy niemieckiej, lecz przeciwnie, dzisiaj dalej są obie strony od siebie, niż były wówczas, gdy uchwalały zwołanie tej konferencji. Ówczesna uchwała nie była bowiem niczem innem, jak uznaniem konieczności rewizji planu Dawesa, który sami twórcy jego nazywali eksperymentem. Eksperyment się udał, gdyż Niemcy zadłużały się do ostatnich granic, aby tylko okazać swoją dobrą wolę. Jednak sytuacja gospodarcza i finansowa Niemiec tak się pogorszyła, że wierzyciele uznali potrzebę zwołania konferencji rzeczoznawców dla zaradzenia niespodziankom.

Rzeczoznawcy jednak całkowicie zawiedli, nie przystąpili do zagadnienia ze strony technicznej, tylko właśnie ze strony politycznej, i doszli do katastrofalnych wyników.

Autor podkreśla, że konferencja była próbą zapobieżenia upadłości planu Dawes'a. Każdemu zaś zarządcy masy upadłości wiadomo, że gdy chce się dojść do wyrównania zobowiązań, to nie należy wychodzić z punktu widzenia wierzycieli, lecz jedynie z aktywów dłużnika.

Dla sprawy byłoby lepiej, gdyby się rzeczoznawcy wcale nie schodzili, gdyż jej rozbicie znacznie pogorszyło sytuację. Jeżeli zaś twierdzi się, że to nic nie znaczy, gdyż siłą rzeczy pozostaje w mocy plan Dawesa, jest to wprost farsą. Autor nie spodziewa się, aby państwa sprzymierzone chciały powrócić do „polityki katastrof z przed roku 1924", gdyż państwa te byłyby ostatnie, które mogłyby osiągnąć korzyść z wtrącenia Niemiec już poraz piąty czy szósty w klęskę gospodarczą. Jeżeli przeto rzeczoznawcy tak źle wywiązali się z zadania, należy apelować do polityków, aby nie dopuścili do rozbicia konferencji i aby sami na drodze dyplomatycznej doprowadzili do pomyślnego rozwiązania sprawy odszkodowań.

Deutsche Allg. Ztg. 16.IV w art. wst. „Pariser Bumerang" omawia konferencję rzeczoznawców i zaznacza, że weszła ona w fazę krytyczną. Jeżeli zostanie zerwana, wówczas stan gospodarczy pozostanie taki, jak był dotychczas. Plan Dawesa istniałby nadal i nie należy sądzić, aby natychmiast nastąpił kryzys. Wogóle jednak kryzys jest nieunikniony, albowiem ciężarów planu Dawesa Niemcy nie są w stanie znieść.

Państwa sprzymierzone na wypadek rozbicia konferencji będą chciały uniknąć, aby się to stało zbyt głośno, i zechcą ją bądź odroczyć, bądź wydać szereg raportów lub też wynajdą inny grzeczny sposób rozejścia się konferencji. Potem będą starać się o drugą, polityczną konferencję, na której od dyplomatów będą chciały uzyskać to, czego nie udało się uzyskać od Schachta i Vöglera. Te rachuby. w zasadzie wcale nie głupie, pomijają jedno, a mianowicie, że stosunki polityczne i gospodarcze Niemiec uległy zmianie. Dawniej ta metoda niewątpliwie mogła dać dobre wyniki, ale obecnie w zakresie odszkodowań sytuacja przedstawia się inaczej, gdyż tutaj chodzi o zamianę ich z długów politycznych na długi prywatne. Jeżeli się na to Niemcy zgodzą, to wypuszczają z rąk możliwość, bardzo zresztą realną, iż na wypadek zmiany konstelacji międzynarodowej mogłyby uzyskać ogromne nawet ułatwienia. Przedewszystkiem zaś w ostatnich latach do sprawy spłaty odszkodowań zajęły nieprzychylne stanowisko także partje, które na nie przedtem się zgadzały, jak np. Centrum, (jak to wynika z ostatniego oświadczenia jego prezesa prałata Kaasa).

Dziennik w końcu zaznacza, że zaostrzenie konferencji w Paryżu Niemcy obserwują z ubolewaniem, ale także z zupełnym spokojem. Jeżeli konferencja zostanie zerwana, będzie to dowodem, że poglądy gospodarcze wrogów Niemiec ciągle jeszcze urabiane są przez nienawiść polityczną.

The New York Herald 14.IV pisze, że w kołach delegacji niemieckiej zaprzeczają kategorycznie temu, by Schacht miał udać się do Berlina z propozycją aljantów celem odbycia narady.

The Chicago Sunday Tribune 14.IV donosi z Waszyngtonu ze źródeł autorytatywnych, że prez. Hoover konferował z sekretarzami Stimson'em i Mellon'em w sprawie rezultatów paryskiej konferencji reparacyjnej. Konferencja została zwołana przez Hoover'a po otrzymaniu wiadomości, iż ma być powzięta akcja w kierunku redukcji rat reparacyjnych poniżej sum określonych przez plan Dawes'a. Debatowana była kwestja ewentualnego wpływu redukcji odszkodowań niemieckich na roczną sumę (100.000.000 marek w złocie), jaką Stany otrzymują.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

The Times 13.IV donosi z Waszyngtonu, iż napływają do Białego Domu oraz do Departamentu Stanu liczne listy z protestem przeciwko nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Waszyngtonem a Watykanem. Odpowiedź na te listy jest bardzo krótka, a mianowicie, że kwestja ta w danej chwili jeszcze nie istnieje.

Cała prasa amerykańska wita z zadowoleniem nominację Charles Dawes'a na ambasadora St. Zjed. w Londynie.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Politika 14.IV. (Belgrad). w art. wst. omawia spotkanie Chamberlaina z Mussolinim i zaznacza, że zostało ono spowodowane chęcią okazania przez Anglję, że mylne są poglądy, jakoby Anglja całkowicie poszła na rękę polityce francuskiej. Znamiennem jest iż teraz dopiero po wizycie Chamberlaina we Florencji prasa włoska tłumaczy rząd włoski, że nie odpowiadał dotychczas na propozycje francuskie co do ustępstw dla Włoch dlatego, iż był zajęty innemi ważnemi sprawami.

Zrozumiałem jest, że dotychczas niema wiadomości o wyniku spotkania we Florencji, ale jasnem jest, że poruszono wszystkie sprawy polityki światowej. Komunikat nawet mówi, że stwierdzono zgodność poglądów na wszystkie zagadnienia, czyli oznacza to znaczną poprawę stosunków.

Zak. Gr. Prac. Dr.. S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40 Drukowane na prawach rękopisu.